Tydzień

Otsochodzi

Hubi, it's lit

W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram

Wchodzę do vana, do busa
Obok mnie ona i czuwa
Czuję, że nam się to uda
Ciągle flesze w moją stronę, ciągle ubaw
Ale chyba tego chciałem, tylko takie życie kumam
Już nie patrzę na mieszkanie na wynajem
Wyjebane, bo w tym roku kupię sobie apartament
Chodzę po północnej Pradze w mojej Pradzie
Patrzą na mnie jakbym dostał na feat dofinansowanie

W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram

Kocham jak zakłada na siebie tą biżuterię ode mnie
Bransoletkę ode mnie, nowy choker ode mnie
Nowe słowo ode mnie, nie mogę przestać
Nie zrobię numeru jeżeli to nie jest hit
Jeżeli to ma zerowy potencjał, przestań
Widzę znowu ten nagłówek "Ocolider"
Szkoda, że wpisali niepoprawnie ksywę
Śmieję się, bawię się, dalej idę
Ty to widzisz w negatywie, ja sobie robię muzykę

W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram, a w tygodniu studio-pokój
Setki kilometrów tras, suki mają mnie na oku
Kiedy wracam to mój czas płynie wolniej i na bloku
Piję za tych co nie mogą, podaj ginu, polej soku
W weekend sobie ciągle gram

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!